Słoń, Najgorszy Przyjaciel Człowieka

Znamy się już od pierwszego momentu
Kiedy z matczynych odmętów
Cię wyciągną na światło
Narodziny są jak wyrwanie ze snu
A w twym małym sercu rusza nerwowe staccato

Będę z tobą aż po kres twych dni
Będę dzielić z tobą stres i łzy
Jestem twoim cieniem
Ukrytym w ciele
I dzielę z tobą życie nawet jeśli śpisz